

Sygn. akt IV KK 121/18

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziellewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia 2018 r.,

w sprawie **J.K.**

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę osoby lustrowanej

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...].

z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt II AKa .../17

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w G.

z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt IV K ../16

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża J.K.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. orzeczeniem z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt IV K ../16, stwierdził, że:

1. J.K. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie, o którym mowa w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów – dalej powoływana jako ustawa z 18 października 2006 r.;

2. orzekł wobec J.K. utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy, na okres trzech lat;

3. orzekł wobec J.K. zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2 - 57 powołanej ustawy, na okres trzech lat;

4. zasądził od lustrowanego J.K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 409,03 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Od tego orzeczenia apelację złożył adw. M. K. – obrońca lustrowanego J.K.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Apelacyjny w [...] orzeczeniem z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt II AKa .../17, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Obrońca lustrowanego adw. R.K., w kasacji złożonej od w/w orzeczenia Sądu Apelacyjnego w K. **zarzucił:**

1) rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez zaniechanie dokonania przez Sąd Apelacyjny w [...] prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej z pominięciem analizy całego materiału dowodowego i argumentacji podniesionej w zarzutach oraz skutkującej zaakceptowaniem błędu Sądu I instancji, tj. przyjęcia przez Sąd I Instancji błędnej wykładni pojęcia współpracy z organami bezpieczeństwa PRL, pozostającej w sprzeczności z wykładnią tego pojęcia zawartą w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 listopada 1998 r., K 39/97, a następnie rozwiniętą w wyroku Sądu Najwyższego z 5 października 2000 r., II KKN 271/2000, a polegającą na przyjęciu, iż lustrowany spełnił łącznie pięć przesłanek, które konieczne są dla możliwości uznania, że kontakty lustrowanego z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa – dalej powoływana jako SB, stanowiły współpracę, z tym organem, w szczególności, iż zostały spełnione przesłanki tajności, świadomości oraz podejmowania konkretnych działań w celu urzeczywistnienia podjętej współpracy.

2) rażące i mające istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., poprzez nienależyte ustosunkowanie się przez Sąd Apelacyjny w [...] do zarzutu apelacji naruszenia przez Sąd I Instancji art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i zaakceptowanie tym samym przez Sąd II instancji

wykraczającej poza zasady logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego materiału dowodowego, szczególnie z zeznań świadków - byłych funkcjonariusz SB – A.P. oraz M.P. oraz świadka E.S., jak również niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść lustrowanego J.K., co spowodowało stwierdzenie przez Sądy obu instancji, iż oświadczenie, o którym mowa w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r., złożone przez lustrowanego było niezgodne z prawdą, **i wniósł** o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...]. oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu Okręgowego w G. i wydanie orzeczenia stwierdzającego, że oświadczenie lustracyjne J.K. było prawdziwe, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...]. oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu Okręgowego w G. i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego w [...] w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy lustracyjnego J.K., wniósł o oddalenie tej kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację ma Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego w [...]. gdy wskazuje, iż kasacja obrońcy lustrowanego J.K. jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, iż interpretując pojęcie „współpracy z organami bezpieczeństwa państwa” w rozumieniu ustawy z dnia 18 października 2006 r., zgodnie z wykładnią tego terminu na gruncie ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 - 1990 osób pełniących funkcje publiczne – dalej powoływana jako ustawa z 11 kwietnia 1997 r, dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 listopada 1998 r., K 39/98, i w pełni podzielaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego, współpraca ta, po pierwsze, musiała polegać na kontaktach z organami bezpieczeństwa państwa, a więc na przekazywaniu im informacji. Po drugie, współpraca musiała mieć charakter świadomy. Po trzecie tajny, a więc dla osoby współpracującej musiało być oczywiste, że fakt nawiązania współpracy i jej przebieg ma pozostać tajemnicą, szczególnie dla tych osób i środowisk, których dotyczyły przekazywane informacje. Po czwarte, współpraca

musiała wiązać się z operacyjnym zdobywaniem informacji przez organy bezpieczeństwa państwa. Po piąte, współpraca nie mogła się ograniczać do samej deklaracji woli, lecz musiała materializować się w świadomie podjętych konkretnych działaniach w celu jej urzeczywistnienia. Należy przypomnieć, że praca operacyjna w doktrynie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku była definiowana jako całokształt usystematyzowanych działań o charakterze tajnym i pozaprocesowym wykonywanych przez wyspecjalizowane organy państwowe, za pomocą metod, sił, środków i form określonych w przepisach szczególnych. Celem pracy operacyjnej było rozpoznanie, zapobieganie, wykrywanie i zwalczanie wrogiej, przestępczej lub szkodliwej działalności wymierzonej w dobro państwa i jego obywateli (L. Korepta, Rola i znaczenie pracy operacyjnej, Zeszyty Naukowe ASW, 1981, nr 3).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2005 r., II KK 231/05, OSNKW 2006, z. 3. poz. 26, podkreślił, że ujawnienie przez osobę lustrowaną świadomego podjęcia i przebiegu kontaktów z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa, dokonane wobec osoby lub środowiska, których przekazywane informacje dotyczyły, powoduje, że nie jest spełnione kryterium tajności niezbędne do zakwalifikowania takich kontaktów jako współpracy o jakiej mowa w ustawie z dnia 11 kwietnia 1997 r.

Natomiast w wyroku z dnia 24 kwietnia 2013 r., V KK 31/13, Sąd Najwyższy podniósł, że przesłanka tajności w rozumieniu art. 3a ust. 1 ustawy z 18 października 2006 r. nie odpada dopiero wtedy, gdy lustrowany ujawnia osobom lub środowiskom, jaki był każdorazowo przedmiot rozmów lub treść pisemnie przekazanych informacji organom bezpieczeństwa państwa.

W orzecznictwie i doktrynie dominuje pogląd, iż zgodnie z unormowaniem art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 r. w postępowaniu lustracyjnym podstawę i tryb kasacji osoby lustrowanej wyznaczają przepisy k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2008 r., IV KK 92/08, R - OSNKW 2008, poz. 2466 CD, W. Koziół, Stosowanie przepisów k.p.k. w postępowaniu lustracyjnym, w: P. Hofmański (red.), Węzłowe problemy procesu karnego, Warszawa 2010, s. 350 - 351). Powyższe oznacza, możliwość zastosowania w postępowaniu kasacyjnym w sprawie lustracyjnej instytucji art. 535

§ 3 k.p.k., czyli oddalenia na posiedzeniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, gdy po analizie wskazanych w kasacji zarzutów i skonfrontowania ich z dokumentacją procesową, bez potrzeby dokonywania szczególnych zabiegów interpretacyjnych przepisów prawa, jawią się one jako nietrafne. Tak należy ocenić zarzuty kasacji obrońcy lustrowanego J.K.

Odnosnie zarzutu z pkt 1.

Nie można podzielić poglądu Autora kasacji, iż w sprawie doszło do rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przez Sąd Apelacyjny w [...] przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.

Ze zwięzłego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...] wynika, iż ten Sąd rozpoznał wszystkie zarzuty z apelacji obrońcy lustrowanego J.K. W realiach przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny w [...] zaakceptował ustalenia Sądu I instancji odnośnie tajności współpracy J.K. z funkcjonariuszem SB. Ustalono, że tylko pierwsze spotkania funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa z lustrowanym odbywały się w obecności innych osób, a do kolejnych dochodziło już w jego gabinecie, a więc za zamkniętymi drzwiami. Pracownicy biura (jak i inne osoby) nie znali treści żadnej z łącznie trzydziestu dwu informacji przekazanych przez lustrowanego funkcjonariuszom SB: M.D. i A.P.

Co do zarzutu z pkt 2.

W istocie podnosząc ten zarzut Autor kasacji kwestionuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w G. Tymczasem kasację wnosi się od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego. Niedopuszczalne jest stawianie w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, a do tego sprawdza się zarzut z pkt 2 kasacji. Jak trafne podniesiono w pisemnej odpowiedzi na kasację lustrowany J.K., cyt. „informował Służbę Bezpieczeństwa o: wizycie w WPT „J.” w C. ks. J. z G., który dopytywał o wolne noclegi w dniach 15-16 sierpnia 1985 r. dla grupy ok. 40 Austriaków, którzy mieli odwiedzić rejon Polski południowej; planowanym przyjeździe do Polski grupy 14 studentów z USA, a w trakcie kolejnego spotkania poinformował, że grupa ta jednak do Polski nie przyjechała; planowanym w dniu 19 maja 1985 r. przybyciu do C. dwóch biznesmenów amerykańskich wraz z przedstawicielami polskiego ministerstwa łączności, dla

których WPT „J.” poszukiwało przewodnika; o działalności WPT „J.” i współpracy tej instytucji z biurami turystycznymi; D. T. zajmującej się kwaterami prywatnymi; przebiegu IX Światowego Sejmiku Działaczy Polonijnych PKOL w C. w dniach 18-25 lipca 1985 r. gdzie nie doszło żadnych ekscesów, a ponadto podał dane osobowe kierowców przewożących działaczy sejmiku – B.M. - działacz NSZZ „Solidarność”, M.M. i B.M.; przygotowaniach WPT „J.” do uroczystości, sierpniowych na J.; nie odbyciu wyjazdu w dniu 20 października 1985 r. wiernych z parafii B. do W. co spowodowało ich oburzenie - wyjazd miał zostać zorganizowany przez WPT „J. ”, a w W. miała odbyć się uroczystość związana z pierwszą rocznicą śmierci księdza Jerzego Popiełuszki, przy czym TW zobowiązał się do takiego pokierowania sprawą aby wyjazd nie doszedł do skutku wobec rzekomej awarii autokaru; przystąpieniu WPT „J. ” do spółki Naczelna Rada Polskiej Federacji Organizacji Turystycznych „P.”; awizowanych grupach podróżnych z Francji, którzy mają nocować w motelu „P.”, w którym jednak panuje bałagan i mnożą się skargi na obsługę motelu za co odpowiedzialna jest kierowniczka motelu K. Z.; wycieczce na zlecenie Gminnego Zespołu Szkół Ekonomiczno - Administracyjnych w K. do W. w dniach 29 - 30 stycznia 1986 r., przy czym uczestnicy wycieczki zażyczyli sobie pobytu na grobie ks. Jerzego Popiełuszki, a kiedy kierowca autokaru odmówił to został „zwymyślany” przez uczestników wycieczki, w szczególności kobietę o nazwisku S. i przewodnika warszawskiego; swoim planowanym wyjeździe na okres czterech tygodni do Indonezji i Indii z bydgoskim środowiskiem akademickim, a następnie przedstawił relację z tego pobytu - kontakty z cudzoziemcami ograniczone zostały do minimum; spotkaniu kierowników biur podróży z terenu C. z pilotami wycieczek zagranicznych, którzy założyli „Klub...”, a to: [...]; noclegach wynajmowanych przez WPT „J.” pielgrzymom zielonogórskim; odejściu z pracy A. W., którego „kumoterstwo” z kierowcami było tolerowane przez dyrektora WPT „J. ” w C.; organizacji wycieczki do RFN i Danii przez WPT J. i pracownika administracji w hotelu o nazwisku L., który był uczciwym i sumiennym pracownikiem; o pozostaniu zagranicą I. W. zatrudnionej w PTTK C., która wyjechała na wycieczkę zorganizowaną przez „G.”, a na następnym spotkaniu o jej powrocie ze Szwecji; planowanym swoim wyjeździe na przełomie maja i czerwca 1988 r. na wycieczkę do Włoch, Francji i RFN zorganizowaną przez PKP, a na następnym spotkaniu o

zrezygnowaniu z tej wycieczki w związku z kontrolą NIK w WPT „J. ”; pracownicy WPT „J. ”, a następnie ekspozytury „B.” w osobie M.S.; funkcjonowaniu WPT „J. ” pod jego kierownictwem; rozmowach prowadzonych pomiędzy WPT „J. ”, a węgierskim przedsiębiorstwem turystycznym reprezentowanym w Polsce przez C. R. oraz I. WPT reprezentowanym przez M. J.; negocjacjach prowadzonych przez WPT „J.” w C. z austriackim biurem podróży reprezentowanym w Europie Wschodniej przez R.B. - obywatela Austrii; o planowanym swoim wyjeździe na targi do Mediolanu - wymieniał wszystkie przedsiębiorstwa turystyczne z kraju, które delegowały swoich pracowników, a kilka spotkań później opisał przebieg swojego pobytu w Mediolanie; ukaraniu M.H. upomnieniem za spożywanie alkoholu w trakcie wykonywania czynności służbowych; odżyciu tendencji strajkowych i „solidarnościowych” w przedsiębiorstwie „J. ”, a zwłaszcza w hotelu „P.”, który to hotel wchodził w skład przedsiębiorstwa - na czele odrodzonej „Solidarności” stanął J. M.; przebiegu swojego pobytu w Berlinie Zachodnim - nawiązał kontakty z obywatelami RFN, ale pochodzącymi z Polski: L. K. i J. M., którzy zamierzali przybyć do Polski na dalsze rozmowy dotyczące wymiany turystycznej; przyjeździe do C. cudzoziemca G., który był przedstawicielem greckiego biura podróży; planowanym w WPT „J. ” zebraniu członków NSZZ „Solidarność”, na które on jako dyrektor też został zaproszony; planowanym w czerwcu 1989 r. wyjeździe do Zjednoczonych Emiratów Arabskich; nagonce „Solidarności” na jego osobę jako dyrektora przedsiębiorstwa WPT „J.” w C. zorganizowanej pod przewodnictwem D. T.; umowie zawartej przez WPT „J.” z C. GmbH w O. (z podaniem danych osobowych szefa tej firmy) w sprawie rozbudowy hotelu „C.” oraz w budowy innych hoteli i prowadzenia turystyki kwalifikowanej.

Lustrowany opisywał więc konkretne zdarzenia i osoby, często te osoby charakteryzując, w tym nawet charakteryzując te osoby - negatywnie. Niewątpliwie ilość i jakość informacji przekazanych przez J.K. świadczy o tym, iż w sposób rzeczywisty współpracował on z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa.”

Sąd Najwyższy wskazuje, że dla zmaterializowania współpracy nie jest konieczne, by informacje dostarczone przez osobowe źródło były istotne operacyjnie i wykorzystywane (mimo że taki był i zapewne jest aktualnie w działaniach służb bezpieczeństwa Państwa cel ich pozyskania), czy też, aby

wyrządziły komukolwiek szkodę. Ocena rzeczywistej współpracy nie zależy od charakteru przekazywanej informacji i od jej ewentualnego wykorzystania przez organy bezpieczeństwa państwa, tym bardziej że zarówno ocena istotności informacji oraz ewentualność ich wykorzystania leżą poza gestią informatora (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r., II KK 308/13).

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy, na podstawie art. 537 § 1 k.p.k. i art. 535 § 3 k.p.k., orzekł jak w postanowieniu.

kc